

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII

Warszawa, środa 9 sierpnia 1933 r.

Nr. 180

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

TREŚĆ: Sprawy polskie: Sytuacja polityczna w Polsce. Polska a Gdańsk. — Polska, Francja a Z. S. R. R. — Polska a Litwa. — Zagadnienia ogólne: Austrja a Niemcy. Demarche mocarstw. — Polityka zagraniczna Węgier. Rewizjonizm. — Sytuacja polityczna w Niemczech. — Sytuacja polityczna na Bałkanach. — Państwa bałtyckie. — Sytuacja polityczna i gospodarcza w Z. S. R. R.

SPRAWY POLSKIE

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Le Temps 8.VIII. w obsz. depeszy z Warszawy p. n. „Konstytucja polska” zamieszcza streszczenie przemówienia, wypowiedzianego przez b. premjera Sławka na zjeździe legjonistów na temat projektowanych przez Blok Współpracy z Rządem zmian konstytucji. Dziennik wyjaśnia pochodzenie orderu „Virtuti Militari” i Krzyża Niepodległości, podkreślając, że przewodniczącą komitetu Krzyża Niepodległości jest marszałkowa Piłsudska. W d. c. dziennik pisze o świątecznym nastroju, jaki nadawał stolicy zjazd z rozmaitych części Polski 15 tys. b. legjonistów. W zakończeniu, wspominając o przemówieniu, wygłoszonym przez b. min. Jana Piłsudskiego, podkreśla, że przemówienie to było wyrazem pokojowych intencji legjonistów. Dziennik przytacza następujące słowa, wypowiedziane przez brata Marszałka: „My nie pragniemy tego, co do nas nie należy. Lecz jesteśmy zdecydowani bronić w każdej chwili tego, co jest nasze”.

Le Petit Parisien 7.VIII. w depeszach z Warszawy (Havas) podaje informacje o zjeździe legjonistów oraz obszernie streszczenie przemówienia prezesa W. Sławka o zasadach, na których oprze się zmiana konstytucji polskiej.

La République 7.VIII. podaje obszernie doniesienie o mowie prez. W. Sławka.

Le Matin 7.VIII. podaje informacje w tej samej sprawie w depeszy ag. „Sud-Est”.

Le Quotidien 7.VIII. i *Le Journal* 7.VIII. uzupełniają wiadomość o zapowiedzianej zmianie systemu wyborów do Senatu R. P. informacją o orderze „Virtuti Militari” i o „Krzyżu Niepodległości”.

Le Matin 7.VIII., podając szczegóły z krótkiego pobytu ministra Becka w Paryżu, zaznacza, iż obecna podróż ministra ma charakter prywatny.

The Manchester Guardian 8.VIII. w art. wst. w sposób naderzwyczaj niekorzystny komentuje wiadomość z Polski o projektowanej zmianie konstytucji, zapowiedzianej przez b. premjera Sławka na zjeździe legjonistów w Warszawie. Dziennik przedstawia nie-

ściśle zarówno istniejący stan rzeczy w Polsce jak i istotę projektowanych zmian.

Prasa litewska z 7.VIII. podaje bez komentarzy p. n. „Polacy reformują parlament i senat” depeszę z Warszawy ag. „Elty”, zawierającą streszczenie ustępu przemówienia b. premjera Sławka na zjeździe legjonistów, dotyczącego projektowanej rewizji konstytucji.

Rosyjska prasa emigracyjna z 7.VIII. w doniesieniu z Warszawy streszcza niedzielną mowę prezesa Sławka i podaje w głównych zarysach projekt reformy konstytucji.

Siedźnia 7.VIII. omawia obszernie w depeszy z Warszawy projekt reformy konstytucji, a zwłaszcza reorganizacji senatu polskiego.

POLSKA A GDAŃSK.

Le Journal 7.VIII. omawia w art. Saint-Brice'a ostatnio zawarte umowy polsko - gdańskie i zatrzymuje się zwłaszcza na umowie w sprawie wyzyskania portu gdańskiego przez Polskę. Autor pisze, iż w tej ostatniej umowie pozorne ustępstwa są poczynione przez Polskę, wszelako nie są to wyrzeczenia się, gdyż Gdynia nie ma powodu do obawiania się konkurencji. „Nie należy zapominać, że Polska jest większa od Francji, że ma już 30 milionów ludności i że ludność jej corocznie wzrasta o kilkaset tysięcy. Dwa duże porty dla zapewnienia ujęcia takiej sile ekspansji — to bynajmniej nie zawiele”. Ponadto Saint-Brice uważa, iż wynika stąd korzystne dla Polski uświadomienie Gdańszczyzan co do wspólności interesów W. Miasta i Polski.

Autor uważa za zastanawiające, iż to zbliżenie dokonywuje się w okresie rządów hitlerowskich i przypuszczając, że u podstaw tego umiarkowania hitlerowskiego leży taktyka, zmierzająca do wzmocnienia III Rzeszy, pisze: „Wszelako zysk na czasie jest conajmniej równie cenny dla Polski, która ma dane do wzmoczenia się jeszcze większe niż Niemcy. Oto dłaczego Polacy mogą bez obaw przyjmować awanse Gdańska, jeśli nawet tkwią tu ukryte cele”.

Völkischer Beobachter 8.VIII. zamieszcza wiadomości o zawarciu układu między Polską i Gdań-

skiem. Dziennik zaznacza, iż układ ten jest dalszym krokiem na polu odprężenia i uspokojenia sytuacji politycznej we Wschodniej Europie. Według dziennika, sukces ten należy przede wszystkim zawdzięczać również zwycięstwu odniesionemu w Gdańsku przez narodowych socjalistów w Niemczech.

Völkischer Beobachter 8.VIII. w depeszy z Gdańska donosi o wyjeździe 21 uczestników związku młodzieży hitlerowskiej w Gdańsku na dziesięciodniowy pobyt w obozie młodzieży w okolicy Zakopanego. Wycieczce towarzyszy przedstawiciel związku młodzieży polskiej. Przed wyjazdem uczestnicy wycieczki zostali przyjęci przez prezydenta senatu, który zwrócił im uwagę, że ta wycieczka ma specjalny charakter, ponieważ ma na celu, aby młodzież gdańska weszła w kontakt z młodzieżą polską i ażeby postarała się ją poznać i zrozumieć, gdyż tylko w ten sposób można doprowadzić do porozumienia między narodami.

The Times 7.VIII. w koresp. z Berlina pisze, że zostało osiągnięte pożądane polepszenie stosunków polsko-gdańskich. Omawiając zawarte umowy, korespondent pisze, że przedstawiają one kompromis. Gdańsk poczynił koncesje na rzecz obywateli polskich, zaś Polska na rzecz portu gdańskiego. Umowy te otwierają nową erę w stosunkach polsko-gdańskich. Dalszym pocieszającym symptomatem jest wycieczka delegacji gdańskiej młodzieży hitlerowskiej do Mszany.

POLSKA, FRANCJA A Z. S. R. R.

The Morning Post 8.VIII. w sensacyjnej depeszy z Paryża donosi, jakoby następstwem zbliżenia francusko - sowieckiego miały być transakcje co do broni między Francją i Z. S. R. R. oraz między Z. S. R. R. a Polską. Francja stara się uzyskać zapasy pozostawione przez Niemcy w Rosji w fabrykach amunicji, zbudowanych przez Niemców. Zmiana sytuacji politycznej w Niemczech zmusiła do zwinięcia tych fabryk lub znacznego zmniejszenia produkcji. Część zapasów została wywieziona do Niemiec a inżynierowie niemieccy opuszczają Rosję. Francja pragnęłaby zdobyć część tych zapasów i wysłać swych inżynierów do fabryk amunicji w Rosji. W tym celu toczą się rokowania z dwoma poważnymi firmami francuskimi. Francuzi wyrazić mieli gotowość wyjawienia sekretów metalurgicznych pod warunkiem, że Rosja Sowiecka sprzeda część tych zapasów Polsce. „Mor-

ning Post" pisze dalej, że „Polska pragnie rzekomo otrzymać od Sowietów amunicję, pewne części składowe do karabinów maszynowych i do ciężkiej artylerji a nadto skóry na ekwipunek kawalerji, gdyż Polska nie posiada znaczniejszych fabryk amunicji i broni". W końcu depesza zaznacza, że Sowiety zakupiły we Francji karabiny maszynowe, armatki lotnicze oraz przeciwlotnicze. Między Francją a Rosją doszło do podpisania kontraktu, na mocy którego Rosja wzmocze do Francji eksport produktów węgla, używanego przez fabryki materiałów wybuchowych.

POLSKA A LITWA.

Lietuvos Aidas 7.VIII. w obsz. notatce, omawiającej przychylnie Litwie głosy dzienników wileńskich, a mianowicie „Kurjera Wileńskiego", „Przeglądu Wileńskiego" i „Słowa", które to pisma wyraziły szczerze współczucie z powodu tragicznej śmierci lotników litewskich, Dariusa i Girensa, podkreśla, że z pośród polskich pism wileńskich jedynie organ narodowej demokracji „Dziennik Wileński" pominął milczeniem transoceaniczny lot lotników litewskich. „Lietuvos Aidas" podaje następnie wiadomość o ostrem zaatakowaniu Litwy przez „Dziennik Wileński" z powodu wypowiedzianej przez litewskiego premiera Tubelisa nadziei, że „śmiały krok lotników litewskich da Litwie otuchy w jej walce o odzyskanie podstępnie zabranych ziem przez sąsiada". „Lietuvos Aidas" informuje również o zaatakowaniu przez „Dziennik Wileński" posła polskiego w Berlinie z powodu złożenia przez niego współczucia litewskiemu posłowi.

Lietuvos Aidas 7.VIII. przytacza streszczenie listu Kazimierzy Iłakowiczówny, ogłoszonego ostatnio w „Słowie" wileńskim p. n. „Kocham Wilno!", a przeznaczonego dla dzieci polskich w Danji. „Lietuvos Aidas" podkreśla, że najcięższym ustępem tego listu jest ustęp, w którym poetka polska usiłuje określić swoją narodowość. Dziennik litewski przytacza ten ustęp, który brzmi jak następuje: „Ja, która to piszę, jestem z Wilna. Wilno, to Litwa (zdanie to zostało przez „Liet. Aidas" uwypuklone tłustym drukiem — przyp. red. „Przegl. Prasy Zagr."). Ta Litwa jest w Polsce. Ja jestem polską, Litwinką czy też litewską Polką. Bardzo wielu jest takich jak ja. Nie umiemy po litewsku, lecz jesteśmy stamtąd i Wilno, to nasza stolica... My kochamy Wilno i wszyscy, którzy kochają Wilno, są nam bliscy. Dlatego też bliscy są nam również Litwini kowieńscy..."

ZAGADNIENIA OGÓLNE

AUSTRIA A NIEMCY. DEMARCHE MOCARSTW.

The Times 7.VIII. w koresp. z Rzymu pisze, że półoficjalne oświadczenie włoskie, zaprzeczające, jakoby Włochy poczyniły formalne kroki u rządu niemieckiego w związku z prowadzoną przez niego propagandą przeciwko Austrii, nie oznacza, iż Włochy stoją na uboczu. Sytuacja jest tego rodzaju, że Włochy w sposób przyjacielski i zupełnie nieformalny poczyniły interwencję u władz niemieckich i dlatego uważają dalsze kroki ze swej strony za niepotrzebne przynajmniej na razie.

L'Echo de Paris 8.VIII., omawiając powściągliwe stanowisko Włoch w sprawie demarche w Berlinie co do akcji niemieckiej w Austrii, zapytuje: „Co pozostaje z paktu 4-ch"?

Reichspost 8.VIII. w art. wst., nawiązującym do interwencji posłów francuskiego i angielskiego w niemieckim ministerstwie spraw zagr. z powodu pro-

wadzonej przez Niemcy akcji przeciwko Austrii, oraz do udzielonej ostrej odpowiedzi na tę interwencję przez niemieckiego ministra, podkreśla, że pakt czterech mocarstw okazał się iluzją; pakt ten, który miał stworzyć konstelację europejską, rozpada się najwidoczniej, wobec rozbieżności celów mocarstw, które pakt ten zawarły. Dziennik wyraża pogląd, że obecnie dla Anglii i Francji — wobec kompletnego niepowodzenia ich interwencji — pozostaje jedyna droga, a mianowicie — Genewa. Zdaniem „Reichspost", proces, jaki zostanie wytoczony Rzeszy przed Ligą Narodów, nie może w każdym bądź razie wpłynąć na podniesienie autorytetu regime'u hitlerowskiego. W zakończeniu dziennik podkreśla, że w obliczu tragicznego rozwoju wypadków należałoby rozważyć przyczyny, które spowodowały konflikt między dwoma państwami niemieckimi, związanymi węzłami krwi i ścisłej przyjaźni. Małe państwo austriackie jest nawskroś niemieckie; jest ono kierowane przez Niem-

ców i jego niemieckość nie może być poddawana w wątpliwość. A mimo to rząd Rzeszy podjął przeciwko Austrii walkę w imię niemieckości, dlatego, że społeczeństwo austriackie nie chciało podporządkować się dyktaturze hitlerowskiego stronnictwa. Dziennik zaznacza, że rząd niemiecki przez wywołanie konfliktu z Austrią nietylko wywołał oburzenie całego świata cywilizowanego, lecz również skierował naród niemiecki na niebezpieczne tory, i to jedynie w tym celu, by w Wiedniu zamiast dr. Dollfussa rządził jakiś pan Proksch, Frauenfeld, czy też Habicht.

POLITYKA ZAGRANICZNA WĘGIER. REWIZJONIZM.

Dreptatea 4.VIII. nawiązuje do oświadczenia premiera Węgier, Gömbösa, o jego gotowości współpracy z państwami Małej Entente'y, pomimo obecnego kierunku ich polityki, i pisze, że stosunki Węgier z państwami Małej Entente'y muszą się opierać na przestrzeganiu istniejących układów pokojowych, które usunęły dawną niesprawiedliwość. Dziennik podkreśla, że Anglja, która wystąpiła przeciwko wtrącaniu się narodowych socjalistów niemieckich w sprawy Austrii, nie dopuści również do podeptania innych układów pokojowych, i o tem winny pamiętać Węgry.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Journal des Débats 7.VIII. w koresp. wł. z Berlina p. n. „Six mois de pouvoir hitlérien“ poddaje analizie działalność Hitlera podczas sześciu miesięcy jego rządów w Niemczech. Korespondent zaznacza, iż odrzuciwszy na bok zaostłą krytykę, albo przesadzone pochwały należy jednak stwierdzić, że Hitler przeprowadził dzieło wielkiej wagi państwowej, które można zreasumować w ten sposób: 1) unifikacja polityczna Rzeszy, 2) organizacja sił zbrojnych, 3) podniesienie patriotyzmu, 4) zwalczanie bezrobocia, 5) zwycięstwo nad papieżem. W kwestji unifikacji Rzeszy Hitlerowi udało się to, czego nie potrafił dokonać Bismarck. Na polu organizacji sił zbrojnych Hitler zorganizował armję czynną wywęczoną i wyekwipowaną, składającą się z Reichswehry, Schupo i innych formacyj wojskowych; liczebność tej armji nie jest mniejsza od stałej armji francuskiej. Podniesienie patriotyzmu Hitler wywołuje stałym osobistym kontaktem z narodem. Jego przemówienia gorące, obrazowe robią nawet większe wrażenie, niż przemówienia nerwowe Goebbelsa. W zwalczaniu bezrobocia zapoczątkowano wielkie roboty publiczne, a w Prusach i Wschodnich zabroniono zatrudniać tańszych polskich robotników rolnych. Należy również stwierdzić duży sukces, odniesiony przez Hitlera w konkordacie z Watykanem, który okazał wielką słabość, udzielając państwu protestanckiemu przywilejów, których odmawiał Polsce i Austrii. Korespondent zaznacza, iż Francja ma za sąsiada państwo, które oświadcza się wobec reprezentantów obcych państw, jako najgorętszy stronnik pokoju, uznający traktaty, tymczasem zaś nie zważając na protesty całego świata organizuje brutalną milicję z całej ludności niemieckiej. W tych warunkach żaden rząd francuski nie zgodzi się na zniszczenie ani jednego karabina francuskiego.

Lietuvos Žinios 7.VIII. w art. wst., nawiązującym do ostatnio wydanego przez naczelnika policji berlińskiej rozkazu do policji, w którym nakazuje się jej czynienie „bezwzględniego i ostrzejszego użytku z karabinów“, pisze, że Niemcy hitlerowskie już oddawna weszły na drogę, jaką kroczyły Sowjety po prze-

wrocie komunistycznym. W d. c. dziennik wyraża pogląd, że obecne metody rządzenia w Niemczech, polegające na zaprowadzaniu jedności przy pomocy karabinów, winny wywołać oburzenie całego świata kulturalnego.

Cuvantul 5.VIII., nawiązując do słów ambasadora Włoch w Berlinie o potrzebie wzmocnienia Niemiec do walki z wrogami cywilizacji, podkreśla, że wyraźnym wrogiem cywilizacji jest hitleryzm, gdyż w jego założeniu tkwi niszczenie dotychczasowego dorobku cywilizacyjnego.

SYTUACJA POLITYCZNA NA BAŁKANACH.

Cuvantul 5.VIII. w art. wst. wyjaśnia nierealność paktu czarnomorskiego, o którego rzekomo bliskim dojsciu do skutku donosił „Berliner Tageblatt“. Zdaniem dziennika, takie Locarno bałkańskie nie ma podstaw, gdyż nie dawałoby żadnych korzyści; ponadto na przeszkodzie temu paktowi stoją intrygi wielkich mocarstw i rozbieżność między państwami bałkańskimi. Tak np. premier Bułgarii, Muszanow, uważa umowy zawarte między Rosją a państwami sąsiednimi za niebezpieczne dla pokoju. Jednocześnie prasa sofijska — w związku z wiadomością o bliskim przybyciu Ismet Paszy do Sofji oraz pogłoską o zamierzonym przyjeździe Titulescu — oświadcza, że porozumienie bałkańskie jeszcze nie jest na czasie. Najpierw musiałoby się polepszyć położenie narodu bułgarskiego, który jest pokrzywdzony.

PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Jaunakas Zinas 4.VIII. informuje o złożeniu przez delegację studentów łotewskich premierowi Błodnieks'owi i min. spraw zagr. Salnais'owi memorandum uchwalonego jednogłośnie na obchodzie dziesięciolecia istnienia SEEL'a (Związku studentów Finlandji, Estonji, Łotwy i Litwy). Memorandum to zwraca uwagę rządów czterech państw bałtyckich na potrzebę zrealizowania idei zjednoczenia państw bałtyckich i podkreśla, że życie polityczne ostatnich lat świadczy, iż sprawa utworzenia bloku państw bałtyckich nie może być odkładana na dalej.

Dziennik łotewski zaznacza, że studenci litewscy złożyli również memorandum tej samej treści premierowi i ministrowi spraw zagr. Litwy.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W Z. S. R. R.

Prawda 7.VIII. poświęca art. wst. rocznicy dekretu, ogłoszonego z inicjatywy Stalina przeciwko rozkradaniu własności zbiorowej, uznanej za świętą i nietykalną. Dziennik stwierdza, że w ciągu ubiegłego roku zrobiono wiele w kierunku należytego wykonania dyrektyw Stalina, jednakże wiele jeszcze pozostaje do zrobienia. Walka klasowa nie została jeszcze zakończona, wróg nie złożył oręża. Działa on głównie na wsi, umiejętnie się maskując. Rozwija on swoją występłą działalność, rozkradając zboże, dezorganizując ruch kolejowy, sabotując handel sowiecki i t. d. Niemniejsze szkody wyrządza, zwłaszcza na kolejach, biurokratyczny stosunek do pracy i brak poszanowania dla własności kolektywnej, której ochrona nie została jeszcze całkowicie zabezpieczona.

Prasa sowiecka z 7.VIII. donosi o spisku sabotażystów, wykrytym w organizacji partyjnej jednego z szybów Zagłębia Donieckiego. Spisek ten miał na celu przeszkodzenie „czystce partyjnej“. Jest to nowe potwierdzenie konieczności przeprowadzenia z całą surowością „czystki“, celem usunięcia z partji elementów niepewnych.

